

ks. Rafał Mocny

## **Ksiądz infułat mgr Zygmunt Szelażek jako rządcą Ordynariatu Gorzowskiego w latach 1952-1956**

### **1.1. Objęcie rządów w ordynariacie gorzowskim przez ks. Zygmunta Szelażka w charakterze wikariusza kapitulnego w dniu 26 lutego 1952 r.**

Sprawa wyboru wikariuszy kapitulnych na ziemiach zachodnich i północnych Polski w dniu 27 stycznia 1951 r. nie doczekała się jeszcze pełnego naukowego opracowania. Rząd po usunięciu administratorów apostolskich narzucił Kościołowi wytypowanych przez siebie księży, by kierowali sprawami zachodnich i północnych „diecezji” Polski według kościelnej polityki państwa. O wyborze wikariusza kapitulnego w Gorzowie Wlkp. w dniu 26 lutego 1952 r. ks. Józef Anczarski tak napisał: „Nie wiem, jak było w innych diecezjach przy wybieraniu wikariusza kapitulnego, ale wiem na pewno, jak było, gdy kierownictwo diecezji obejmował ks. Zygmunt Szelażek. Jego osoby diecezji nikt nie narzucił. Nikt nie czynił w tym kierunku żadnych usiłowań. Nikt z czynników państwowych nie miał najmniejszego wpływu na jego wybór”<sup>1</sup>.

Dnia 26 lutego 1952 r. konsultorzy diecezjalni spotkali się w Gorzowie Wlkp., aby dokonać wyboru wikariusza kapitulnego na czas przejściowy, zanim „diecezja” nie otrzyma właściwego rządcy, ustanowionego przez Kościół. Oto jak doszło do wyboru ks. mgr. Zygmunta Szelażka na wikariusza kapitulnego według obszernej relacji ks. Józefa Anczarskiego: „Jednym z najpierwszych konsultorów spoza Gorzowa był ks. Zygmunt Szelażek, dyrektor Niższego Seminarium Duchownego w Słupsku. Jechał nocą i przybył do Gorzowa wcześniej rano. Mieszkałem w budynku kurii biskupiej, gdzie miały odbyć się wybory, dlatego pierwsze kroki skierował do mnie. Dopiero wstawałem. Ucieszyłem się, że przyszedł. Chciałem z nim omówić niesłychanie ważną sprawę dla diecezji, sprawę kandydata na wikariusza kapitulnego po śmierci ks. prał. T. Załuczковского.

---

<sup>1</sup> J. Anczarski, *Księża lwowscy w diecezji gorzowskiej*, mps, s. 201.

Sprawa była naprawdę ważna. Bardzo ważna i bardzo zasadnicza. Kto zostanie wybrany? Zdawałem sobie sprawę, że w sytuacji aktualnej ogromnego napięcia między Kościołem a państwem taki wikariusz może długo kierować sprawami diecezji. Mówiłem na ten temat z niektórymi konsultorami mieszkającymi w Gorzowie. Wszyscy zdawali sobie sprawę z wagi wyboru. Kościół żył w zagrożeniu. Wśród konsultorów – według mojej rozmowy z niektórymi – zdecydowana większość będzie za ks. Szelażkiem. Sprawa jest właściwie przesądzona już przed samą formalnością głosowania. Wydaje mi się, że ks. Szelażek w naszej aktualnej sytuacji jest dobrym kandydatem. Znam dobrze ich obydwu. Ks. Michalski jest człowiekiem inteligentnym i bystrym, pod tym względem przewyższa Szelażka. Jest to jednak człowiek ogromnie nerwowy, istny kłębek nerwów. Zostało mu to po niemieckim obozie koncentracyjnym. To jedno, są jeszcze inni „ale”. Tak trochę z góry patrzy na innych, na księży też. Po trzecie jego stosunki z władzami są napięte do ostateczności. Obawiam się, że gdyby władze państwowe nie zgodziły się na niego i zechciały go od razu usunąć, byłyby z tym komplikacje. Gdyby przyjęły jego wybór do wiadomości, będą powstawały wielkie komplikacje w kierowaniu diecezją. A tych komplikacji i to wielkich mamy w ostatnich czasach bez liku. Władze coraz częściej gwałtem wkraczają w sprawy związane z kierowaniem diecezją. Dążą do tego, by decydować o obsadach poszczególnych placówek i mieć możliwość rugowania niewygodnych im księży. Gdyby kierownikiem diecezji został ks. Michalski, przez chęć odwetu i zemsty na nim, będą robili specjalne trudności i życie diecezji stanie się niemożliwe. Mój wniosek ostateczny: ks. dziekan Michalski ze względu na dobro diecezji nie może być wybrany. Jego wybór byłby nieszczęściem diecezji. Ponieważ nie rozporządzamy wielką ilością czasu, przystąpię od razu do sprawy wyboru.

– Cieszę się, że ksiądz dyrektor jest u mnie. Kogo wybieramy na wikariusza kapitulnego?

– Nie wiem, konsultorzy wybiorą kogoś odpowiedniego.

– Kogo?

– Naprawdę nie wiem.

– Więc ja księdzu dyrektorowi powiem. Konsultorzy wybiorą księdza dyrektora Niższego Seminarium Duchownego ze Słupska, księdza dyrektora Zygmunta Szelażka.

- Wykluczone.
- A jednak go wybiorą.
- Nie zgodzę się, nie przyjmę wyboru.
- Więc kogo mają wybrać? Proszę powiedzieć, kogo? Niektórzy wysuną na kandydata księdza Kazimierza Michalskiego. Jeśli ksiądz dyrektor wycofa się, będzie tylko jeden kandydat i ten kandydat przejdzie. I co wtedy?
  - Będzie wikariuszem kapitulnym.
  - To łatwo powiedzieć, ale też łatwo przewidzieć, jakie będą konsekwencje tego wyboru. Czy ksiądz dyrektor pomyślał o tym?
  - Nie zastanawiałem się nad tym.
  - Więc ja księdzu dyrektorowi powiem dokładnie, jakie będą następstwa takiego wyboru. Ksiądz Michalski jest człowiekiem ogromnie nerwowym. Będą się rodziły różne konflikty z księżmi. Wielu księży jest po wojnie też z poszarpanymi nerwami i te konflikty będą liczne, bo życie dzisiejszych księży jest paskudne, wściekle i trudne. A nadto ich życie kapłańskie za dni naszych natrafia na straszne napory. Rządca diecezji gorzowskiej nie może sobie pozwolić nigdy na nerwy w odniesieniu do księży. Ksiądz Michalski tego nie potrafi. Czy mam rację?
    - No, ksiądz Michalski rzeczywiście jest nerwowym.
    - To jedno, proszę słuchać dalej: ksiądz Michalski nosi trochę głowę za wysoko, już teraz. A co będzie, gdy zostanie rządcą diecezji i spłyną na niego honory i gdy zasmakuje w przyjemności rządzenia? To chyba także nie ułatwi pracy. Niektórzy księża z jego dekanatu już teraz nie mogą spokojnie patrzeć na niego. Co będzie potem? Czy ksiądz dyrektor wziął to pod uwagę?
      - Ja jednak nie przyjmę wyboru.
      - Ksiądz dyrektor musi przyjąć. Proszę słuchać dalej. Ksiądz dyrektor jest chyba na tyle zorientowany, że władze państwowe księdza dziekana Michalskiego nienawidzą. Co będzie z diecezją, gdy zechcą mu specjalnie dokuczać? A będą mu dokuczały. Te władze są mściwe i nie patyczkują się z wrogami.
      - Może to wszystko, co ksiądz dyrektor mówi, jest prawdą, ja jednakże wyboru nie przyjmuję. Ja nie mogę i koniec. Nie przyjmę.

– A ja jeszcze raz powtarzam: ksiądz dyrektor musi przyjąć wybór. Jeśli go nie przyjmie, będzie za to odpowiadał przed Bogiem i przed swoim sumieniem. Tu nie idzie o kaprys czy głupstwo. Tu idzie o sprawy Boże. Tu idzie o Kościół na tych ziemiach, o całą diecezję, o półtora miliona ludzi. Jeśli ksiądz dyrektor tego nie przyjmie, wyrządzi Kościołowi i diecezji gorzowskiej wielką krzywdę. To nie są błahostki.

Ksiądz Szelażek był błądny. Nie miał argumentów, by się bronić.

– Ależ ja naprawdę nie mogę?

– Czemu nie mogę? Proszę mi powiedzieć, czemu nie mogę?

– Ja się na to stanowisko nie nadaję. Tak po prostu: ja się do tego nie nadaję. Ja nie dam rady.

– Da ksiądz radę. Będziemy pomagali. Wszyscy. Jest nas tutaj kilku księży, na których będzie się mógł oprzeć i liczyć. Będę pomagał zawsze i wszędzie, w każdej godzinie dnia i nocy. Będzie pomagał ksiądz kanclerz Kumala, jest bardzo życzliwy dla księdza dyrektora. Będzie pomagał ksiądz Adaś Cichoń, prawnik kurialny, cichy, oddany sprawom bożym człowiek. Będzie pomagał ksiądz Wańkowski, referent majątkowy, będzie pomagał ksiądz Kazio Łabiński, taki prawy z duszą i ciałem. Będziemy pomagali wszyscy. Wszyscy. Cała kuria i cała diecezja. Ksiądz dyrektor ma w diecezji wielu przyjaciół. Kiedy poznają go bliżej inni, wszyscy będą z nim współpracowali.

– Ja wiem, że będziecie mi pomagali. A ja naprawdę nie mogę. Ja mam zahamowania wewnętrzne. Ja jestem człowiekiem cichym i nieśmiałym, mam trochę kompleksu niższości, to by mi przeszkadzało.

– Co też ksiądz dyrektor wymyśla! Nigdy dotąd nie zauważyłem kompleksu niższości. Wiem, że ksiądz dyrektor jest skromny, cichy, nie lubi się z niczym wypychać przed ludzkie oczy. Ale żeby zaraz wymyślać kompleks niższości? Więc ostatecznie, co? Godzimy się przyjąć wybór?

– Ksiądz dyrektor zadaje mi gwałt.

– To nie gwałt. Ja w tym zgodzeniu widzę wolę bożą. Gdybym nie miał rozumnych zastrzeżeń przeciw księdzu Michalskiemu, nie powiedziałbym ani słowa. Niechby był ksiądz Michalski. Ale ja się boję o diecezję. Więc przyjmujemy wybór? Prawda?

– O Boże, co ja mam zrobić? To będzie ciężki krzyż, jak ja go uniosę?  
– Bóg dopomoże. Dziękuję za przyjęcie wyboru. Bóg dopomoże. Jeśli daje krzyż, daje także siły do jego dźwignia<sup>2</sup>.

Po zakończonej rozmowie kapłani udali się do kaplicy Sióstr Elżbietanek, która znajdowała się zaraz za mieszkaniem ks. Józefa Anczarskiego i odprawili mszę św.<sup>3</sup>. Ks. J. Anczarski był bardzo zadowolony z faktu, iż ks. mgr Zygmunt Szelażek dał się przekonać do przyjęcia wyboru na wikariusza kapitulnego ordynariatu gorzowskiego, tego, który był najtrudniejszy w tamtych czasach w Polsce. Ks. J. Anczarski zdawał sobie sprawę, że ks. Zygmunta Szelażka czeka wiele trudności, że te trudności będą się z dnia na dzień mnożyły i narastały. Był to najgorszy okres dla Kościoła w Polsce po II wojnie światowej, władze sięgały coraz dalej i stawały się coraz bardziej agresywne. Ks. Józef Anczarski prosił Boga, aby wspierał cichego, skromnego i dobrego człowieka, jakim był ks. Zygmunt Szelażek, i aby umacniał go swoimi pomocami w trudach, które go czekały, i w cierpieniach, które go nie ominą<sup>4</sup>.

W dniu 26 lutego 1952 r. o ustalonej godzinie zebrał się 10-osobowy zespół tworzący Radę Konsultatorów. Na rzadcę ordynariatu gorzowskiego i następcę ks. T. Załuckowskiego został wybrany ks. dyrektor Niższego Seminarium Duchownego w Słupsku, ks. mgr Zygmunt Szelażek<sup>5</sup>.

Ks. mgr Zygmunt Szelażek tak wspomina objęcie przez siebie urzędu wikariusza kapitulnego: „Przystępowałem do urzędu z wielkim strachem. Był wielki lęk przed odpowiedzialnością za sprawy Kościoła na tej ziemi gorzowskiej. Lęk tym większy, że obejmowałem kierownictwo diecezji po takim

---

<sup>2</sup> J. Anczarski, *Księża lwowscy...*, s. 202-204; T. Kamiński, *Życie i działalność Księdza Zygmunta Szelażka*, mps, Szczecin 2008, s. 85-88; H. Kowalska, *Działalność księdza Zygmunta Szelażka na stanowisku ordynariusza Ordynariatu Gorzowskiego w latach 1952-1956*, mps, Wrocław 1998, s. 49-51.

<sup>3</sup> T. Kamiński, *Życie i działalność Księdza Zygmunta Szelażka...*, s. 89.

<sup>4</sup> J. Anczarski, *Księża lwowscy...*, s. 204.

<sup>5</sup> *Protokół z nadzwyczajnego zebrania Rady Konsultatorów Ordynariatu Gorzowskiego*, ZGK, R. 8 (1952), nr 1-3, s. 10-12. W. Sygnatowicz wspomina, że administrator apostolski ks. dr Edmund Nowicki uważał, że ks. inf. mgr Zygmunt Szelażek nie ma kwalifikacji na urząd wikariusza kapitulnego. W. Sygnatowicz, *Wspomnienia*, [w:] KPOKK, P. Socha (red.), Z. Lec, Zielona Góra – Gorzów Wlkp. 1998, s. 560-575.

człowieku, jak ks. inf. Nowicki, ks. prał. Załuczowski był przecież na tym stanowisku bardzo krótko”<sup>6</sup>.

Wybór ks. mgr. Zygmunta Szelażka zatwierdził ks. prymas Polski abp S. Wyszyński. Po jego akceptacji został on podany do publicznej wiadomości<sup>7</sup>.

### **1.2. Zatwierdzenie wyboru ks. Zygmunta Szelażka na urząd wikariusza kapitulnego przez prymasa Polski abp. dr. Stefana Wyszyńskiego w dniu 15 marca 1952 r.**

Konsultorzy po wybraniu ks. mgr. Zygmunta Szelażka wystosowali w dniu 26 lutego 1952 r. do prymasa Polski abp. dr. S. Wyszyńskiego telegram następującej treści: „Wybraliśmy kandydata ks. mgr. Zygmunta Szelażka ze Słupska”<sup>8</sup>. Telegram ten dostarczył mu do rąk własnych ks. mgr Mieczysław Marszałik. Oto jego relacja na ten temat: „Pojechałem nocnym pociągiem do Krynicy, bo tam przebywał ks. Prymas. Do Krynicy dotarłem nad ranem. Po mszy św. ks. Prymas przyjął mnie podczas śniadania. Przedstawiłem mu dwie kandydatury, które były brane pod uwagę: ks. Z. Szelażka i ks. K. Michalskiego. On znał obu kandydatów i zaakceptował ks. mgr. Zygmunta Szelażka. Natomiast o drugim kandydacie nie uczyniono żadnych adnotacji, nawet nie ma o nim wspomnień w aktach kurii, po to, aby brak akceptacji jego przez ks. Prymasa nie rzutował na jego kapłańskie życie. Chcieliśmy, żeby wszystko zostało zakończone kanonicznie. Po rozmowie z akceptacją i błogosławieństwem ks. Prymasa powróciłem do Gorzowa Wlkp. Ks. mgr Zygmunt Szelażek, podobnie jak jego poprzednik ks. mgr Tadeusz Załuczowski, nie został wybrany przez władze państwowe, lecz przez władze duchowne, w sposób kanoniczny”<sup>9</sup>.

Ks. mgr Zygmunt Szelażek po swym wyborze na urząd wikariusza kapitulnego w Gorzowie Wlkp. zamieszkał przy ul. 30 Stycznia nr 1<sup>10</sup> (tel. 723)<sup>11</sup>.

<sup>6</sup> J. Anczarski, *Księża lwowscy...*, s. 206.

<sup>7</sup> AWA, *Wywiad z ks. infułatem mgrem Mieczysławem Marszałikiem*.

<sup>8</sup> J. Konieczny, *Kalendarium sądownictwa w Kościele gorzowskim (1945-1992)*, Gorzów Wlkp. 1992, s. 54.

<sup>9</sup> AWA, *Wywiad z ks. infułatem mgrem Mieczysławem Marszałikiem*.

<sup>10</sup> APZG, *Księża według ich stanowisk i miejsca zamieszkania z terenu woj. zielonogórskiego. Na dzień 3 maja 1952 r.*, sygn. 2975.

<sup>11</sup> *Schematyzm Ordynariatu Gorzowskiego*, Gorzów Wlkp. 1955, s. 5, 12, 29.

Dnia 6 marca 1952 r. ks. prymas Polski dr Stefan Wyszyński wydał dekret<sup>12</sup>, w którym ustanowił ks. mgr. Zygmunta Szelażka swym wikariuszem generalnym *pro territorio Ordinariatus Gorzoviensis ad normam canonum 366-371 Codicis Juris Canonici* i udzielił mu wszystkich uprawnień *quae speciale mandatum exigunt*, z wyjątkiem tych: *quae in facultatibus extraordinariis Nobis reserwata manent*. Jednocześnie na czas sprawowania władzy (*ad tempus exercendi suum munus*) subdelegował mu te uprawnienia, które otrzymał 10 grudnia 1951 r. ks. mgr Tadeusz Załuczkowski, tzw. *faculates quinquennale*.

Dnia 12 marca 1952 r. ks. inf. mgr Zygmunt Szelażek udał się do Warszawy, gdzie w rezydencji prymasa Polski abp. dr. Stefana Wyszyńskiego złożył przysięgę, w której zobowiązał się jako wikariusz generalny prymasa Polski do załatwienia wszystkich spraw (*sub auctoritate Primatis Poloniae*). W ten sposób objął on formalnie w dniu 15 marca 1952 r. rządu nad diecezją gorzowską<sup>13</sup> zgodnie z przepisami prawa kanonicznego i uprawnieniami specjalnymi delegowanymi mu przez prymasa Polski<sup>14</sup>. Sporządzony z tej okazji dokument, podpisany przez ks. mgr. Zygmunta Szelażka jako ordynariusza i przez ks. Mariana Kumalę jako kanclerza kurii, stwierdzał, że dnia 15 marca 1952 r. o godz. 10 rano dotychczasowy dyrektor Niższego Seminarium Duchownego w Słupsku objął funkcję rządcy ordynariatu gorzowskiego<sup>15</sup>.

Ks. inf. mgr Zygmunt Szelażek w swoim pierwszym komunikacie skierowanym do kapłanów i wiernych ordynariatu gorzowskiego napisał: „Serce

---

<sup>12</sup> ADZG, *Dekret prymasa S. Wyszyńskiego mianujący ks. Zygmunta Szelażka Wikariuszem Generalnym*, sygn. nr 1556/52/P., sygn. 47.

<sup>13</sup> Formalnie nazwa ta nabiera prawnego znaczenia dopiero w 1972 r., to jest po podpisaniu 7 grudnia 1970 r. przez Republikę Federalną Niemiec i Polskę układu o podstawach normalizacji wzajemnych stosunków i jego ratyfikacji 3 czerwca 1972 r. Papież Paweł VI dnia 28 czerwca 1972 r., bullą *Episcoporum Poloniae coetus*, erygował nowe diecezje w Polsce, w tym także diecezję gorzowską, koszalińsko-kołobrzeską i szczecińsko-kamieńską. Tym sposobem papież podzielił wielką administrację gorzowską na trzy diecezje. Wielu autorów opracowań historycznych administrację apostolską w Gorzowie Wlkp. nazywa diecezją gorzowską. T. Kamiński, *Życie i działalność Księdza Zygmunta Szelażka...*, s. 91.

<sup>14</sup> J. Szczepańczyk, *Ksiądz prałat Zygmunt Szelażek*, „Prezbiterium”, R. 12 (1984), nr 7-8, s. 230.

<sup>15</sup> J. Konieczny, *Kalendarium sądownictwa...*, s. 54.

moje pełne jest obaw i lęku, czy potrafię należycie wywiązać się z zadań, jakie Bóg włożył na moje słabe ramiona. Wiem, że ciężar tych obowiązków przekracza moje siły, dlatego udałem się do tego, o którym św. Paweł powiedział: „wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”; tj. do Boga ukrytego w Najświętszej Hostii, by mnie umocnił na tę nową drogę, na ten nowy trud. Następne kroki skierowałem do Skrzatusza, do stóp Cudownej Matki Bożej Bolesnej, potem udałem się przed Cudowny Obraz Patronki naszej diecezji, Matuchny Bożej Rokitniańskiej, by złożyć jej hołd i polecić siebie, braci kapłanów, kleryków naszych seminariów duchownych i całą diecezję Jej przemożnemu orędownictwu i miłosierdziu”<sup>16</sup>. Następnie odwiedził Wyższe Seminarium Duchowne w Gorzowie Wlkp. W tym czasie do święceń prezbiteratu przygotowywało się 30 diakonów. W słowach skierowanych do prezbiterów ordynariatu gorzowskiego wyraźnie napisał, że nie przychodzi po to, by rozkazywać, ale po to, aby służyć. Prosił ich o jedność, która w tych niekorzystnych dla Kościoła czasach była bardzo ważna. Komunikat ten odczytano w kościołach ordynariatu gorzowskiego 25 marca 1952 r.

Dnia 12 maja 1952 r. prymas Polski abp dr S. Wyszyński dekretem udzielił ordynariuszowi gorzowskiemu jeszcze nowych uprawnień kanonicznych. Zezwalały one ks. inf. mgr. Zygmunta Szelążkowi na samodzielne zarządzanie ordynariatem zgodnie z kodeksem prawa kanonicznego, udzielały mu pełnych praw biskupa rezydencjalnego i nakładały na niego wszystkie obowiązki przywiązane do tego urzędu. Dekret ten umożliwił mu sprawowanie nabożeństw pontyfikalnych w liturgicznym stroju biskupim. Mógł celebrować msze św. pontyfikalne, używać mitry i pastorału, błogosławić wiernych na wzór biskupiego błogosławieństwa. Kapłani i wierni z radością przyjęli tą wiadomość o uprawnieniach nadanych ich ordynariuszowi. 25 maja 1952 r. wierni z wielkim entuzjazmem powitali ks. inf. mgr. Zygmunta Szelążka w czasie jego ingresu do katedry gorzowskiej. Wtedy po raz pierwszy w stroju pontyfikalnym *modo episcopali* błogosławił kapłanom, wiernym, dzieciom, młodzieży i wszystkim

<sup>16</sup> ADZG, Z. Szelążek, *Komunikat Ordynariusza z 17.03.1952r.*, „Okólnik. Pismo urzędowe Kurii Ordynariatu w Gorzowie Wlkp.”, R. 3 (1952), nr 5, s. 30.



zgrupowanym<sup>17</sup>. 14 czerwca 1952 r. prymas Polski abp Stefan Wyszyński wydał indult, w którym udzielił mu prawa udzielania sakramentu bierzmowania na całym terytorium poddanym jego jurysdykcji w czasie pełnienia urzędu<sup>18</sup>.

Dnia 28 lutego 1953 r. wydał jeszcze dekret przyznający ks. inf. mgr. Zygmuntowi Szelażkowi władzę udzielania tonsury i niższych święceń alumnom Wyższego Seminarium Duchownego Ordynariatu Gorzowskiego<sup>19</sup>. Po udzieleniu mu tych uprawnień ks. Zygmunt Szelażek tak się wyraził: „Ks. prymas Wyszyński udzielił mi takich praw, jakie mają biskupi ordynariusze i pobłogosławił mej pracy. Ale był to lęk straszny. Drugi raz w życiu nigdy bym się nie zgodził na przyjęcie takiego stanowiska. Straszna odpowiedzialność”<sup>20</sup>.

## **2. Działalność kurii diecezjalnej w Gorzowie Wlkp. za rządów wikariusza kapitulnego ks. inf. Zygmunta Szelażka**

Administracja Apostolska Kamieńska, Lubuska i Prałatura Pilska obejmowała swoim obszarem 44 836 km<sup>2</sup>. Był to ogromny obszar, obejmujący ponad jedną siódmą terytorium państwa polskiego w jego powojennych granicach. Wymagał on zorganizowania sprawnie działającej administracji. Spośród wielu możliwości znalezienia miejsca lokalizacji kurii brano pod uwagę: Piłę, Szczecin, Stargard Szczeciński i Gorzów Wlkp. W Szczecinie przygotowano kościół Matki Bożej Królowej Korony Polskiej na katedrę, jednak niepewność przynależności tego miasta do Polski po 1945 r. sprawiła, że administrator apostolski ks. dr Edmund Nowicki podjął decyzję o zorganizowaniu kurii diecezjalnej w Gorzowie Wlkp. O przynależności Szczecina do Polski zdecydował w 1945 r.

<sup>17</sup> *Ordynariusz Gorzowski otrzymał pełne prawa biskupa rezydencjalnego*, ZKG, R. 8 (1952), nr 1-6, s. 13; A. Tymczyj, *Ks. Zygmunt Szelażek – wikariusz generalny*, [w:] *Księga pamiątkowa. 50-lecie organizacji Kościoła katolickiego na Ziemi Lubuskiej, Pomorzu Zachodnim i Północnym (1945-1995)*, Socha P. (red.), Lec Z., Zielona Góra – Gorzów Wlkp. 1998, s. 68.

<sup>18</sup> J. Konieczny, *Kalendarium sądownictwa...*, s. 56; ADZG, *Indult nadający władzę sprawowania Sakramentu Bierzmowania ks. Z. Szelażkowi, z dnia 14 czerwca 1952 r.*, sygn. N. 3147/52/P., sygn. 47.

<sup>19</sup> J. Konieczny, *Kalendarium sądownictwa...*, s. 57; ADZG, *Dekret prymasa S. Wyszyńskiego z dnia 28 lutego 1953 r.*, sygn. 47.

<sup>20</sup> J. Anczarski, *Księża lwowscy...*, s. 206.

marszałek ZSRR G. Żukow (1896-1974). W uroczystość Chrystusa Króla 28 października 1945 r. odbył on uroczysty ingres do kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Gorzowie Wlkp. Świątynia ta stała się katedrą nowo erygowanej administracji kościelnej, a następnie, po 28 czerwca 1972 r., diecezji gorzowskiej.

Uroczyste otwarcie siedziby nowej Kurii Administracji Apostolskiej Kamińskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej w Gorzowie Wlkp. nastąpiło 27 października 1945 r. Urzędy kurialne znalazły pomieszczenia w rezydencji administratora ks. inf. dr. E. Nowickiego (przy ul. 30 Stycznia 1a). W dniu 1 maja 1946 r. siedzibę kurii przeniesiono do gmachu przy ul. Łokietka 17<sup>21</sup>, a 15 października 1947 r. do kamienicy przy ul. Drzymały 36<sup>22</sup>. Funkcjonowała w tym budynku do 1992 r.; w tym to roku ordynariusz gorzowski ks. bp dr Józef Michalik zamieszkał w Zielonej Górze i w tym mieście zorganizował wszystkie agendy kurialne. Diecezja gorzowska została przemianowana na zielonogórsko-gorzowską.

## 2. 1. Referaty kurii

Schematyzm Administracji Apostolskiej Kamińskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej, wydany w 1946 r.<sup>23</sup>, podaje następujące referaty kurialne wraz z ich urzędnikami:

- kanclerz kurii – ks. Jan Zaręba, pełnił on też funkcję delegata do spraw Caritasu;
- referat szkolny – kierownik ks. Maciej Szałagan;
- registratura – kierownik Józef Cegieł;
- buchalteria, kasa – kierownik Józef Kowalczyk;
- cenzorzy ksiąg religijnych: ks. dr Stanisław Jankowski, o. dr Jerzy Rumak OFMCap, o. Włodzimierz Nestorowicz OFMCap.

W sierpniu 1946 r. utworzono referat majątkowy; kierował nim ks. Paweł Mikulski.

<sup>21</sup> J. Anczarski, *Księża lwowscy...*, s. 147.

<sup>22</sup> Tamże.

<sup>23</sup> SAAKLIPP 1946, s. 3.

Dnia 15 marca 1947 r. utworzono referat duszpasterski; kierował nim ks. Stefan Cepowski.

Dnia 15 marca 1947 r. powołano referaty: do spraw małżeńskich i do spraw budowlanych. Referentem do spraw małżeńskich został ks. dr Ludwik Żolnierczyk, a referatem do spraw budowlanych kierował ks. Kazimierz Kowalski.

Dnia 30 marca 1948 r. ustanowiono w oparciu o Kodeks prawa kanonicznego z 1917 r. urząd wikariusza generalnego. Pierwszym wikariuszem generalnym został ks. prał. dr Antoni Rojko. 1 października 1948 r. dokonano zmiany na stanowisku kanclerza. Miejsce ks. Jana Zaręby zajął ks. dr Józef Michalski.

Dnia 1 września 1949 r. powołano Wydział Duszpasterski. Pierwszym jego kierownikiem został ks. Kazimierz Żarnowiecki. Do zadań tego wydziału należało:

1. Opracowanie zarządzeń i instrukcji duszpasterskich;
2. Oddziaływanie na wykonanie zarządzeń kurialnych w terenie;
3. Studiowanie współczesnych problemów oraz potrzeb i metod duszpasterskich;
4. Przedkładanie ordynariuszowi spostrzeżeń i projektów;
5. Realizacja zadań zleconych lub zatwierdzonych przez administratora<sup>24</sup>.

Ponadto w gestii Wydziału Duszpasterskiego znalazły się:

1. Duszpasterstwo kapłanów;
2. Duszpasterstwo zakonnic;
3. Duszpasterstwo pracowników kościelnych;
4. Duszpasterstwo dzieci i młodzieży;
5. Duszpasterstwo ministrantów;
6. Duszpasterstwo akademickie;
7. Duszpasterstwo stanowe;
8. Duszpasterstwo rodzin;
9. Duszpasterstwo miłosierdzia chrześcijańskiego;
10. Duszpasterstwo chorych.

---

<sup>24</sup> ADZG, *Pierwsze dziesięciolecie Diecezji Gorzowskiej 1945-1955 Dekanaty: Świdwin, Świebodzin, Walcz, Wschowa, Zielona Góra, Złotów. Dodatkowo: Praca ks. Józefa Anczarskiego w Kurii Biskupiej i w diecezji gorzowskiej w czasie 29 XII 1950 – 30 VI 1963*, Gorzów Wlkp. 1963, sygn. MI 56, s. 5.

Do tego wydziału należały też sprawy związane z:

- pogłębianiem życia wewnętrznego wśród wiernych;
- pogłębianiem wiedzy religijnej wśród wiernych;
- troską o rekolekcje otwarte oraz misje;
- dbałością o imprezy religijne;
- prowadzenie statystyki diecezjalnej<sup>25</sup>.

Wydział Duszpasterski składał się z dziewięciu referatów:

- 1) do spraw organistów;
- 2) do spraw wiedzy religijnej;
- 3) do spraw duszpasterstwa akademickiego;
- 4) do spraw domów zakonnych żeńskich;
- 5) do spraw księży rekolekcjonistów;
- 7) do spraw domów diecezjalnych;
- 8) do spraw duszpasterstwa rodzin;
- 9) referatu szkolnego<sup>26</sup>.

Wydział Duszpasterski wydawał na maszynie od początku swojego istnienia pomoce duszpasterskie pt.: „Wskazania duszpasterskie”<sup>27</sup>.

Po objęciu rządów w ordynariacie gorzowskim przez ks. inf. mgr. Zygmunta Szelażka wikariuszem generalnym został 9 sierpnia 1952 r. ks. prał. Antoni Rojko; z powodu słabego zdrowia funkcję tę pełnił tylko do 24 września 1952 r. Jego następcą na tym stanowisku został ks. mgr Marian Kumala. W dniu 5 stycznia 1955 r. administrator ordynariatu ks. inf. mgr Zygmunt Szelażek ustanowił drugiego wikariusza generalnego. Został nim ks. Eugeniusz Kłowski<sup>28</sup>. Funkcję kanclerza kurii ks. inf. mgr Zygmunt Szelażek powierzył ks. Augustynowi Erdmannowi.

Ks. Marian Kumala urodził się w roku 1908. Kształcił się na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie otrzymał tytuł magistra teologii. Święcenia kapłańskie przyjął w 1933 r. W pierwszych latach kapłaństwa pełnił

<sup>25</sup> Tamże, s. 5.

<sup>26</sup> Tamże, s. 6.

<sup>27</sup> Tamże, s. 15.

<sup>28</sup> G. Wejman, *Organizacja Kościoła Katolickiego na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1972*, Szczecin 2007, s. 153.

posługę notariusza w kurii arcybiskupiej we Lwowie oraz funkcję wikariusza i kooperatora parafii pw. Matki Bożej Śnieżnej we Lwowie. Po przybyciu na Ziemię Zachodnie najpierw pełnił funkcję kanclerza kurii w Gorzowie Wlkp., a następnie od 24 września 1952 r. – z nominacji ks. inf. mgr. Zygmunta Szelażka – wikariusza generalnego. Swój urząd pełnił w okresie apogeum stalinizmu w Polsce. Swoją niezłomną postawą umacniał duchowieństwo diecezji w duchu wierności Kościołowi Bożemu i rządcom ordynariatu gorzowskiego. W roku 1958 został przez arcybiskupa lwowskiego i administratora archidiecezji krakowskiej dr. Eugeniusza Baziaka odwołany z pracy w Gorzowie Wlkp. W związku z jego odejściem w „Gorzowskich Wiadomościach Kościelnych” znalazła się o nim adnotacja następującej treści: „Jego Eksceleńcja ks. abp Baziak pismem z dnia 23 stycznia 1958 r. odwołał ks. kan. mgr. Kumalę, kanclerza kurii biskupiej, z pracy na terenie diecezji gorzowskiej. Ks. kanclerz opuścił stanowisko 17 marca 1958 r. Zasługi ks. kan. Kumali dla diecezji gorzowskiej na różnych stanowiskach, łącznie ze stanowiskiem wikariusza generalnego, są wyjątkowe. Odszedł od nas kapłan całą duszą oddany sprawom diecezji, odznaczający się wielką wytrwałością i sumiennością w pracy, pełen osobistego poświęcenia się i męstwa. Żył diecezją i jej sprawami, służył jej wiernie przez długie lata. Jego rzetelny trud zostanie w fundamentach diecezji, jako jeden z tych kamieni, na którym narasta wielki gmach tej wciąż jeszcze formującej się części Kościoła na prastarych Ziemiach Zachodnich. Ten trud zachowa diecezja we wdzięcznej pamięci. Ks. Kumala był niezwykle prawowiernym kapłanem i jednocześnie bardzo wymagającym”<sup>29</sup>.

Drugi wikariusz generalny ordynariatu gorzowskiego, ks. Eugeniusz Kłowski<sup>30</sup>, łączył funkcję kurialną z funkcją proboszcza w Myśliborzu. Ks. inf. mgr. Zygmunt Szelażek nie miał wpływu na jego nominację. Została mu narzucona przez władze komunistyczne. Należał on do grupy księży patriotów i brał udział w ich zjazdach<sup>31</sup>. Z tego powodu ks. inf. mgr. Zygmunt Szelażek nie powierzył mu żadnych odpowiedzialnych zadań w kurii diecezjalnej. Nie

<sup>29</sup> AWA, *Wywiad z księdzem inf. mgrem Romanem Kostynowiczem*.

<sup>30</sup> G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego...*, s. 153.

<sup>31</sup> AWA, *Wywiad z księdzem inf. mgrem Romanem Kostynowiczem*.

odegrał on znaczącej roli w historii diecezji. Jego zadaniem była troska o odbudowę zrujnowanych kościołów, m.in. katedry kołobrzeskiej, kościoła pw. św. Jakuba w Szczecinie oraz kościoła Mariackiego w Stargardzie. Zajmował się również zbiórkami ofiar na KUL. Odnaczał się jednak zawsze uległością wobec swego ordynariusza.

Ważną rolę w pracy kurii gorzowskiej odegrał ks. mgr Józef Anczarski, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego. Urodził się 18 lutego 1912 r. w Poczapach. Edukację z zakresu szkoły podstawowej, gimnazjum i liceum ukończył w Złoczowie. Tytuł magistra teologii zdobył na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Święcenia kapłańskie przyjął 18 czerwca 1939 r. z rąk ks. abp. dr. Bolesława Twardowskiego. Po przybyciu na Ziemię Zachodnie krótki czas pracował we Wrocławiu-Muchoborze Wielkim. W 1950 r. został powołany do pracy w kurii ordynariatu gorzowskiego; pełnił w niej do 1963 r. różne funkcje. Był dyrektorem Wydziału Duszpasterskiego, Referatu Miłosierdzia Bożego, Referatu Maryjnego i Referatu do spraw zakonnych; należał również do diecezjalnej komisji do spraw muzyki i śpiewu kościelnego. Zajmował się wizytowaniem parafii przed wizytacjami biskupimi; współtworzył komitet redakcyjny „Gorzowskich Wiadomości Kościelnych”. Był również diecezjalnym kronikarzem, współpracownikiem „Tygodnika Katolickiego” i członkiem Wydziału Nauki Wiary<sup>32</sup>.

Przygotowując wizytacje biskupie, opracowywał arkusze wizytacyjne i egzekwował zalecenia zawarte w dekretach powizytacyjnych. Przyczynił się do rozkrzewiania kultu maryjnego w diecezji. Dzięki jego staraniom wprowadzono praktykę nowenny do Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Prowadzona przez niego praca kronikarska jest cennym źródłem dla badań historyków zajmujących się powojenną historią Kościoła katolickiego na Ziemiach Zachodnich.

Współpracownikiem ks. inf. mgr. Zygmunta Szelażka w kurii gorzowskiej był wspomniany wyżej ks. mgr Maciej Szałagan. Urodził się 8 października 1909 r. w Dołżance, woj. tarnopolskie. Tytuł magistra teologii zdobył na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, święcenia kapłańskie przyjął 29 kwietnia 1935 r. z rąk abp. dr. Bolesława Twardowskiego. Na teren administracji

<sup>32</sup> J. Anczarski, *Księża lwowscy...*, s. 14-16.

apostolskiej w Gorzowie Wlkp. przybył 6 stycznia 1946 r.; od 1 lutego 1946 r. rozpoczął pracę w kurii biskupiej w Gorzowie Wlkp. Pracę tę łączył z funkcją proboszcza w parafii pw. św. Mikołaja w Wałczu. Zmarł 9 lutego 1979 r. jako proboszcz parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Szczecinie. Ks. mgr Józef Anczarski wygłosił kazanie podczas sprawowanej za niego mszy pogrzebowej. W kazaniu tym tak scharakteryzował jego działalność: „Przez 7 lat przemierzał wielkie tereny diecezji, organizując nauczanie, wizytując i troszcząc się o katechetów świeckich, organizował kursy katechetyczne, aby przygotować katechetów świeckich do pomocy w nauczaniu, wydawał podręczniki, drukując je na powielaczach i maszynach do pisania, wyszukiwał kapłanów i namawiał do pracy w diecezji. Był kochany przez wielu, życie zdał dla Chrystusa”<sup>33</sup>.

Źródła drukowane dotyczące okresu<sup>34</sup> przed objęciem rządów przez ks. inf. mgr. Zygmunta Szelażka i po ich złożeniu<sup>35</sup> wskazują na dokonane zmiany na różnych stanowiskach kurii gorzowskiej.

Ks. inf. mgr Zygmunt Szelażek, jak wynika z jego słów, wysoko oceniał pracę swych współpracowników w kurii gorzowskiej. Tak się o nich wyraził: „Miałem dzięki Bogu wspaniałych współpracowników. Bez ich pomocy nie dokonałbym niczego. Wszyscy byli ludźmi bez zastrzeżeń oddanymi Bogu i diecezji, byli wierni Kościołowi i pełni twórczej inicjatywy. Ks. Marian Kumala, mój wikariusz generalny, człowiek bardzo solidny w pracy i życiu. Jestem pełen uznania dla jego trudu. Za sprawy Kościoła dałby się posiekać. Oddany ordynariuszowi, posłuszny, uczciwy. Zawsze można było na niego liczyć. Ks. Adam Cichoń, referent prawny: bardzo pracowity, dokładny, solidny we wszyst-

<sup>33</sup> Tamże, s. 195.

<sup>34</sup> Schematyzm Administracji Kamińskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej z 1949 r. wymienia jeszcze następujących pracowników kurii:

- w kasie pracowała siostra Klaudia (elżbietanka);
- w registraturze: Stefan Bielawny, siostra Katarzyna (elżbietanka), Florian Gronowski, siostry Regina i Leonila (elżbietanki) i Stanisława Korsakówna;
- funkcję woźnego pełnił Franciszek Zdebski, SAAKLIPP, s. 8.

<sup>35</sup> Schematyzm z 1959 r. podaje, że w kasie pracowała siostra Józefa (elżbietanka), funkcję maszynistek pełniły siostry elżbietanki: Fabiana, Cherubina i Romana. W registraturze była zatrudniona dodatkowo Zygfryda Głuszaka, nowym pracownikiem był też portier Jan Machnowski, SDG, s. 12.

kim. Ks. Józef Wańkowski, referent majątkowy, rozumny, lojalny, uczciwy, zawsze życzliwy. Ks. Maciej Szałagan, dyrektor wydziału nauki katolickiej, bardzo oddany diecezji, przywiązany do niej. Zawsze pełen ruchu, rozmachu w pracy, zawsze pełen pomysłów, bardzo lubiany przez księży. A ks. Anczarski był mi zawsze przyjacielem, we wszystkich sprawach mogłem na niego liczyć. Wydział duszpasterski był bardzo ruchliwy. Diecezja miała w nim bardzo doświadczonego animatora w sprawach duszpasterskich. Jego kazania służyły przez całe lata nie tylko w naszej diecezji”<sup>36</sup>.

Pracownicy kurialni bardzo szanowali ks. inf. mgr. Zygmunta Szelążka. Świadczy o tym między innymi wypowiedź ks. inf. mgr. Romana Kostynowicza. Według niego odznaczał się on wielką prawością charakteru. Zabiegał o to, aby wszelkie czynności urzędowe w kurii były solidnie wykonane. Nie można mu było zarzucić nawet najmniejszych uchybień formalnych<sup>37</sup>.

Do grona najbliższego otoczenia ks. inf. mgr. Zygmunta Szelążka należeli wybitni kapłani. Wywodzili się oni przede wszystkim z archidiecezji lwowskiej. Ordynariusz ks. mgr Zygmunt Szelążek dobrze się czuł w ich otoczeniu. Byli oni kapłanami o dobrej formacji teologicznej. Kształcili się na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Lwowskiego im. Jana Kazimierza, byli też ludźmi wielkiej kultury duchowej, mieli też pewne doświadczenie w pracy duszpasterskiej i administracyjnej. Współpraca ordynariusza ks. mgr. Zygmunta Szelążka układała się z nimi harmonijnie. Cenili go jako swego zwierzchnika duchowego i byli zawsze wobec niego lojalni.

## 2.2. Sąd Duchowny

Sąd Duchowny został utworzony w ordynariacie gorzowskim w 1950 r. Do 1950 r. sprawy procesowe z administracji apostolskiej w Gorzowie prowadził Sąd Duchowny w Poznaniu<sup>38</sup>; drugą instancją był Sąd Duchowny we Włocławku, a trzecią stanowił Sąd Metropolitalny w Gnieźnie. W 1950 r. administrator apostolski ks. inf. dr Edmund Nowicki rozpoczął starania o utworzenie sądu du-

<sup>36</sup> J. Anczarski, *Księża lwowscy...*, s. 203.

<sup>37</sup> AWA, *Wywiad z księdzem inf. mgrem Romanem Kostynowiczem*.

<sup>38</sup> SAAKLIPP, s. 8.



chownego w Gorzowie Wlkp. Prace związane z organizacją tego sądu powierzył ks. dr. Józefowi Michalskiemu. Dekretem z dnia 29 października 1950 r. ks. inf. dr E. Nowicki powołał Sąd Duchowny Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Pilskiej w Gorzowie Wlkp. Inauguracja jego działalności nastąpiła 30 października 1950 r. w jego rezydencji przy ul. 30 Stycznia 1 w Gorzowie Wlkp.<sup>39</sup>. W czasie inauguracji został odczytany dekret o utworzeniu Sądu Duchownego w Gorzowie Wlkp. i wręczone dekrety nominacyjne dla jego pracowników. Oficjałem sądu został ks. dr J. Michalski, sędziami prosynodalnymi: ks. J. Czapran, ks. mgr P. Janik, ks. A. Piłat, ks. dr M. Kmieciński, ks. dr A Baciński. Promotorem sprawiedliwości został ks. dr A. Godziek; na obrońcę węzła małżeńskiego powołano ks. mgr. J. Kusia<sup>40</sup>, a na notariusza ks. mgr. A. Cichonia. Sądem apelacyjnym II instancji dla Gorzowa został na mocy dekretu z dnia 11 października 1950 r. Sąd Duchowny w Poznaniu. Zaś trybunałem trzeciej instancji dla Gorzowa Wlkp. został na mocy dekretu z dnia 10 listopada 1950 r. Sąd Duchowny w Gnieźnie. Za rządów ks. inf. mgr. Zygmunta Szelążka trybunałem trzeciej instancji dla Gorzowa Wlkp. został Sąd Metropolitalny w Warszawie.

Siedzibą Sądu Duchownego administracji w Gorzowie Wlkp. od dnia 14 stycznia 1955 r. był gmach kurii gorzowskiej przy ul. Drzymały 36; mieścił się w dwóch zaledwie pokojach<sup>41</sup>. Za rządów ks. inf. mgr. Zygmunta Szelążka przeniesiono siedzibę sądu do budynku przy ul. Koniawskiej 51. Budynek ten był siedzibą Sądu Duchownego do 1994 r.

Sprawy, które załatwiane były w Sądzie Duchownym, dotyczyły głównie orzeczeń o nieważności małżeństw. Poprzednik ks. inf. mgr. Zygmunta Szelążka – ks. inf. Tadeusz Załuckowski dekretem z dnia 15 stycznia 1952 r. otrzymał władzę sądowniczą w sprawach nieważności małżeństw. Wcześniej ta władza przysługiwała oficjałowi sądu. Ks. inf. mgr Zygmunt Szelążek, jako następcą ks. inf. mgr. Tadeusza Załuckowskiego, mógł od listopada 1953 r. – zgodnie z przepisami Kodeksu prawa kanonicznego z 1917 r. – mianować na stanowiska sądowe wyznaczonych przez siebie kandydatów.

<sup>39</sup> J. Michalski, *Sąd Biskupi*, GWK, R. 12 (1970), nr 7, s. 254.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> AWA, *Wywiad z księdzem inf. mgrem Romanem Kostynowiczem*.

Praca Sądu Duchownego była bardzo odpowiedzialna i wymagała wielkiego zaangażowania. Każdy z sędziów wnikliwie badał sprawy związane z zawieraniem sakramentu małżeństwa. Wyroki wydawano po solidnym zbadaniu każdej sprawy. W procesach małżeńskich aktywny udział brali: obrońcy węzła małżeńskiego, promotorzy sprawiedliwości, audytorzy i adwokaci. Sędziowie często korzystali też z pomocy biegłych i pielęgniarek. W procesie sądowym brał również udział notariusz, który każdorazowo składał swój podpis na stosownych dokumentach.

W sprawozdaniu Sądu Biskupiego na 25-lecie diecezji gorzowskiej (1945-1960) znajdują się następujące dane:

- wpłynęło 3168 spraw o orzeczenie nieważności małżeństwa;
- wydano 2104 wyroki, po których 1200 osób mogło zawrzeć małżeństwo;
- wydano 2100 dokumentów stwierdzających domniemanie śmierci<sup>42</sup>.

Wydawanie pism stwierdzających śmierć współmałżonka należało do trudnych procedur. Spraw dotyczących stwierdzenia domniemania śmierci było niezwykle dużo, czasami były to sprawy bardzo skomplikowane. Zdarzało się jednak, mimo podejmowanych wysiłków, że po wydaniu orzeczenia o domniemanej śmierci osoby, które uznano w tych orzeczeniach za nieżyjące, wracały z Syberii, z Anglii czy z innych stron świata<sup>43</sup>.

Sąd Duchowny na ziemiach ordynariatu gorzowskiego odegrał w sprawach małżeńskich bardzo doniosłą rolę. Dzięki jego działalności wielu diecezjan mogło swobodnie żyć i pracować. Na Ziemiach Zachodnich i Północnych Polski diecezja gorzowska przodowała w sprawach sądowniczych. W Opolu Sąd Duchowny zaczął działać dnia 1 sierpnia 1951 r., w Olsztynie 16 marca 1957 r., a w Gdańsku dopiero 1 listopada 1976 r. Nie bez znaczenia w sprawach sądowniczych było to, że pierwszy rządca administracji w Gorzowie był prawnikiem. Ks. inf. mgr Zygmunt Szelażek był na tej linii jego godnym kontynuatorem.

### 2.3. Kolegium konsultorów

Konsultorzy diecezjalni zastępują członków kapituły katedralnej. Stanowią doradcze ciało biskupa diecezjalnego. Zespół konsultorów powołuje się tam,

<sup>42</sup> J. Michalski, *Sąd Biskupi...*, s. 255.

<sup>43</sup> AWA, *Wywiad z księdzem inf. mgrem Romanem Kostynowiczem*.

gdzie nie można utworzyć kapituły katedralnej, ma on zatem charakter zastępczy i pomocniczy. Kolegium to jest podmiotem wszystkich praw i obowiązków związanych z rządzeniem diecezją. Grupa konsultorów powinna składać się z sześciu osób lub w razie trudności – czterech. Konsultorzy powinni być łatwo dostępni, stąd powinni przebywać w mieście biskupim lub w jego pobliżu. Mogą nimi być kapłani odznaczający się gorliwością kapłańską, pobożnością, nienagannym trybem życia, odpowiednią wiedzą teologiczną, roztropnością. Kadencja kolegium konsultorów w Gorzowie Wlkp. trwała trzy lata. Po upływie tego okresu przedłużano ich kadencję lub ich zastępowano. Wikariusze kapitulni nie mogli usuwać członka kolegium konsultorów. Zmiana była możliwa tylko w wypadku wykazania pewnych uchybień.

Biskup miał obowiązek żądać zgody konsultorów w dwóch sytuacjach: gdy udzielał pozwolenia na alienację rzeczy kościelnych ruchomych i nieruchomości przy wartości pomiędzy 1000 a 30 000 franków oraz przy oddaniu dóbr kościelnych w dzierżawę, która nie mogła przekraczać dziewięciu lat, chociażby przewyższała wartość 30 000 franków, albo kiedy jej wartość mieściła się między 1000 a 30 000 franków.

Biskup miał obowiązek wysłuchać zdania konsultorów, gdy:

- a. zamierzał ustanowić egzaminatorów i proboszczów konsultorów protosynodalnych;
- b. lub gdy chciał pozbawić kogoś tego urzędu dla ważnej przyczyny przed upływem 10 lat, np. za niezachowanie tajemnicy w sprawach znanych im na podstawie pełnienia urzędu;
- c. gdy pragnął poza synodem zastrzec sobie rozgrzeszenie niektórych ważniejszych przestępstw zewnętrznych;
- d. przy sporządzaniu dla swego terytorium wykazu opłat pogrzebowych;
- e. gdy dla ważnej przyczyny pragnął urządzić nadzwyczajną procesję;
- f. gdy zamierzał udzielić pozwolenia kościołom diecezji na zbieranie skromnej opłaty na ich korzyść za zużycie przyborów i innych przedmiotów potrzebnych do mszy św. od kapłanów celebrujących;
- g. gdy pragnął mianować dla seminarium duchownego dwie komisje: jedną dla spraw wychowania, drugą dla zarządu majątkiem;

- h. gdy chciał dokonać połączenia parafii, przeniesienia siedziby parafii, podziału i dysmembracji;
- i. gdy zamierzał dokonać karnego zniesienia parafii lub przeniesienia siedziby parafii;
- j. w wypadku przeniesienia i usunięcia sędziów prosynodalnych;
- k. gdy chciał wyznaczyć nowego konsultora na miejsce ustępującego (w okresie trzechlecia).

Konsultorzy nie mieli tych praw, które przysługiwały członkom kapituły katedralnej. Nie mogli ustalać własnych statutów, nie mogli nosić specjalnych odznaczeń, nie zarządzali majątkiem katedry, nie mieli obowiązku uczestniczenia w nabożeństwach w katedrze, w których biorą udział członkowie kapituły katedralnej. Konsultorzy ordynariatu gorzowskiego nie posiadali tych uprawnień do 18 grudnia 1957 r. W tym dniu ks. kard. Stefan Wyszyński prymas Polski pozwolił im na używanie w granicach ordynariatu gorzowskiego stroju kanonickiego oraz pierścienia.

W przypadku wakatu stolicy biskupiej grono konsultorów miało prawo do objęcia rządów w ordynariacie i dokonania wyboru wikariusza kapitulnego. Należało go dokonać w ciągu ośmiu dni od dnia wakatu poprzez głosowanie; wikariuszem zostawał ten, kto uzyskał bezwzględną większość głosów.

Ks. inf. mgr Zygmunt Szelażek wchodził w skład Rady Konsultorów powołanych 30 listopada 1948 r.<sup>44</sup>. Pełnił wówczas funkcję dyrektora Małego Seminarium Duchownego w Słupsku. Była to druga kadencja urzędujących konsultorów. W jej skład weszli wówczas: ks. dr Antoni Rojko, ks. Piotr Janik, ks. Stanisław Klimm, ks. Władysław Malik, ks. Kazimierz Michalski, ks. Jan Pękalski, ks. Zygmunt Szelażek, ks. Tadeusz Załuczkowski, ks. Kazimierz Żarnowiecki. Rada liczyła wówczas dziewięć osób. Jej skład zmienił się 1 września 1950 r.; w tym dniu do grona konsultorów został włączony ks. Józef Michalski. Jej skład uległ zmianie w 1951 r.<sup>45</sup>. Kolejna zmiana Rady Konsultorów miała

<sup>44</sup> SAAKLIPP, s. 9.

<sup>45</sup> Skład tej Rady nie jest znany z żadnego zachowanego dekretu. Jednakże pod telegramem przedstawiającym ks. Zygmunta Szelażka na stanowisko wikariusza kapitulnego zamieszczone są podpisy: ks. J. Czaprana, ks. S. Klimma, ks. M. Kumali, ks. W. Malika, ks. J. Michalskiego, ks. K. Michalskiego, ks. J. Pękalskiego, ks. Z. Szelażka, ks. K. Terleckiego.

miejsce 6 grudnia 1954 r. Wówczas ks. mgr Zygmunt Szelażek powołał do niej: ks. Mariana Kumalę, ks. dr. Józefa Michalskiego, ks. Jana Pękalskiego, ks. Michała Kaspruka, ks. Władysława Malika, ks. Józefa Czaprana, ks. Pawła Mikulskiego, ks. mgr. Stefana Janiaka, ks. Kazimierza Terleckiego, ks. Jana Wujdę. Dalsze zmiany miały miejsce w latach: 1957<sup>46</sup>, 1960, 1963, 1967<sup>47</sup>. Ks. inf. mgr Zygmunt Szelażek po opuszczeniu urzędu biskupa rezydencjonalnego był za każdym razem wybierany na członka Rady Konsultorów.

Konsultorzy ordynariatu gorzowskiego trzykrotnie wybierali wikariusza kapitulnego. Po raz pierwszy w dniu 26 stycznia 1951 r. – wybrali ks. Tadeusza Załużkowskiego, następnie 26 lutego 1952 r. – rządcę ordynariatu gorzowskiego ks. mgr. Zygmunta Szelażka. Po nagłej śmierci ks. bp. dr. Teodora Benschera w dniu 6 stycznia 1958 r. wybrali na wikariusza kapitulnego 8 stycznia 1958 r. – ks. dr. Józefa Michalskiego. Pełnił on swoją funkcję do 7 września 1958 r., to jest do czasu objęcia ordynariatu przez ks. bp. dr. Wilhelma Plutę.

Analizując składy personalne rad konsultorów, można zauważyć, że byli to ludzie znani, cenieni w Kościele gorzowskim i oddani Kościołowi. W latach apogeum stalinizmu rządu w Gorzowie Wlkp. objął członek Rady Konsultorów ks. Tadeusz Załużkowski; był on kapłanem gorliwym, zatroskanym o dobro Kościoła. Umarł w opinii świętości. Spoczął na cmentarzu w Gorzowie Wlkp. przy ul. Warszawskiej. Inni konsultorowie byli często pracownikami kurii diecezjalnej i dobrymi kapłanami.

## **2.4. Organizacja terytorialna**

### **2.4.1. Dekanaty**

W związku z masowym osiedlaniem się polskiej ludności katolickiej na terenie Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Piłskiej trzeba było niezwłocznie zaplanować jej podział na dekanaty i parafie<sup>48</sup>. W chwili

---

<sup>46</sup> SDG, s. 10.

<sup>47</sup> SDG1969, s. 23.

<sup>48</sup> Proces tworzenia organizacji terytorialnej na terenie ordynariatu gorzowskiego został opracowany przez dyrektora Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze: R. Kufel, *Kancelaria, registratura i archiwum parafialne na ziemiach polskich od XII do początku XXI wieku*, Zielona Góra 2005.

utworzenia administracji apostolskiej w dniu 15 sierpnia 1945 r. na jej terytorium było 16 dekanatów, z czego osiem mieściło się na terenie dawnej prałatury pilskiej, cztery na terenie archidiecezji wrocławskiej i cztery na terenie diecezji berlińskiej. Teren administracji apostolskiej obejmował 37 powiatów, wchodzących do czterech województw: szczecińskiego, poznańskiego, koszalińskiego i gdańskiego. Działania wojenne spowodowały znaczne straty na jej terenie; zniszczeniu uległo wiele domów i świątyń. Na ziemi opuszczone przez Niemców napływała ludność polska z Kresów Wschodnich, z Polski centralnej i z krajów Europy Środkowowschodniej. Już w pierwszych miesiącach 1945 r. na terytorium administracji gorzowskiej osiedliło się około 50 000 Polaków. Liczba ta nieustannie wzrastała; w 1946 r. było już około miliona osiedleńców. W 1956 r. administracja liczyła około 1 600 000 katolików. Zorganizowanie życia religijnego w administracji było niesłychanie trudne. Trzeba było wszystko zaczynać od fundamentów. W pierwszym roku swych rządów ks. inf. dr E. Nowicki odwiedzał parafie i robił dokładne rozeznanie terenu. Na podstawie dokładnych map i własnego rozeznania wydał 8 czerwca 1946 r. „Dekret tymczasowej zmiany delimitacji niektórych dekanatów”; w tym dniu administracja liczyła 23 dekanaty:

babimojski,  
choszczeński,  
człuchowski,  
gorzowski,  
gryfiński,  
kamiński,  
koszaliński,  
łęborski,  
myśliborski,  
nowogardzki,  
pilski,  
pszczewski,  
rypiński (rzepiński),  
słupski,  
starogardzki,

strzelecki,  
szczeciński,  
szczecinecki,  
świebodziński,  
wałECKI,  
wschowski,  
zielonogórski,  
złotowski.

W 1948 r. utworzył jeszcze trzy nowe dekanaty: sławeński, krośnieński i drawski; w następnym roku erygował dekanat bytowski.

Schematyzm Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej z 1949 r. wyszczególnia 27 dekanatów:

Babimost (10 parafii) – dziekan ks. Franciszek Wyszatycki<sup>49</sup>,  
Bytów (23 parafie) – dziekan ks. Stanisław Klatka<sup>50</sup>,  
Choszczno (14 parafii) – dziekan ks. Józef Czaprán<sup>51</sup>,  
Człuchów (17 parafii) – dziekan ks. Edmund Malich<sup>52</sup>,  
Drawsko (13 parafii) – dziekan ks. Franciszek Lis<sup>53</sup>,  
Gorzów Wielkopolski (18 parafii) – dziekan ks. Stanisław Klimm<sup>54</sup>,  
Gryfino (20 parafii) – dziekan ks. Jan Palica<sup>55</sup>,  
Kamień Pomorski (23 parafie) – dziekan ks. Michał Kaspruk<sup>56</sup>,  
Koszalin (34 parafie) – dziekan ks. Jan Pękalski<sup>57</sup>,  
Krosno nad Odrą (17 parafii) – dziekan ks. Franciszek Nowacki<sup>58</sup>,  
Lębork (23 parafie) – p.o. dziekana ks. Paweł Sobik<sup>59</sup>,

---

<sup>49</sup> SAAKLIPP, s.27.

<sup>50</sup> Jak wyżej, s. 32.

<sup>51</sup> Tamże, s. 41.

<sup>52</sup> Tamże, s. 49.

<sup>53</sup> Tamże, s. 58.

<sup>54</sup> Tamże, s. 63.

<sup>55</sup> Tamże, s. 80.

<sup>56</sup> Tamże, s. 90.

<sup>57</sup> Tamże, s. 104.

<sup>58</sup> Tamże, s. 123.

<sup>59</sup> Tamże, s. 131.

Myślibórz (14 parafii) – dziekan ks. Kazimierz Dymitrowicz<sup>60</sup>,  
Nowogard (24 parafie) – dziekan ks. Stanisław Popkiewicz<sup>61</sup>,  
Piła (9 parafii) – dziekan ks. dr Tadeusz Ptak<sup>62</sup>,  
Pszczew (15 parafii) – dziekan ks. Paweł Mikulski<sup>63</sup>,  
Rzepin (21 parafii) – dziekan ks. Marian Sawicki<sup>64</sup>,  
Sławno (15 parafii) – dziekan ks. Antoni Waclawski<sup>65</sup>,  
Słupsk (32 parafie) – dziekan ks. Karol Chmielewski<sup>66</sup>,  
Stargard (24 parafie) – dziekan ks. Alojzy Piłat<sup>67</sup>,  
Strzelce Kajeńskie (17 parafii) – dziekan ks. Michał Rozlepiło<sup>68</sup>,  
Szczecinek (13 parafii) – dziekan ks. mgr Władysław Sygnatowicz<sup>69</sup>,  
Szczecin (20 parafii) – dziekan ks. Tadeusz Załuczowski<sup>70</sup>,  
Świebodzin (19 parafii) – dziekan ks. mgr Piotr Janik<sup>71</sup>,  
Wałcz (22 parafie) – dziekan ks. Bernard Zawada<sup>72</sup>,  
Wschowa (15 parafii) – dziekan ks. Władysław Malik<sup>73</sup>,  
Zielona Góra (18 parafii) – dziekan ks. Kazimierz Michalski<sup>74</sup>,  
Złotów (10 parafii) – dziekan ks. Jan Jasiński<sup>75</sup>.

Powyższe zestawienie wskazuje na duże zróżnicowanie liczebności parafii w dekanatach. Najmniejszymi dekanatami były: pilski (9 parafii), babimojski i złotowski (po 10 parafii), niektóre dekanaty liczyły od 20 do 34 parafii. Do największych dekanatów należał między innymi dekanat koszaliński. Takie

---

<sup>60</sup> Tamże, s. 141.

<sup>61</sup> Tamże, s. 149.

<sup>62</sup> Tamże, s. 165.

<sup>63</sup> Tamże, s. 170.

<sup>64</sup> Tamże, s. 178.

<sup>65</sup> Tamże, s. 188.

<sup>66</sup> Tamże, s. 188.

<sup>67</sup> Tamże, s. 213.

<sup>68</sup> Tamże, s. 227.

<sup>69</sup> Tamże, s. 237.

<sup>70</sup> Tamże, s. 248.

<sup>71</sup> Tamże, s. 257.

<sup>72</sup> Tamże, s. 267.

<sup>73</sup> Tamże, s. 276.

<sup>74</sup> Tamże, s. 281.

<sup>75</sup> Tamże, s. 289.



zróznicowanie mobilizowało administratorów ordynariatu do dokonywania następnych podziałów. Dnia 9 maja 1951 r. uległ podziałowi dekanat szczeciński; został podzielony na dwa dekanaty: Szczecin Miasto i Szczecin Powiat.

Za czasów ks. inf. mgr. Zygmunta Szelażka utworzono dekanat świdwiński. Schematyzm z roku 1959 – a więc w trzecim roku po zakończeniu rządów ks. mgr. Zygmunta Szelażka – podaje, iż na terenie ordynariatu było 29 dekanatów:

- Babimost (10 parafii) – p.o. dziekan ks. Jan Klenowski<sup>76</sup>,
- Bytów (15 parafii) – dziekan ks. Stanisław Klatka<sup>77</sup>,
- Choszczno (11 parafii) – dziekan ks. Tadeusz Sorys<sup>78</sup>,
- Człuchów (13 parafii) – dziekan ks. Antoni Wacławski<sup>79</sup>,
- Drawsko (6 parafii) – dziekan ks. Franciszek Lis<sup>80</sup>,
- Gorzów Wlkp. (16 parafii) – dziekan ks. Józef Czapran<sup>81</sup>,
- Gryfino (14 parafii) – dziekan ks. Ludwik Parwoł<sup>82</sup>,
- Kamień Pomorski (15 parafii) – dziekan ks. Michał Kaspruk<sup>83</sup>,
- Koszalin (11 parafii) – dziekan ks. Jan Pękalski<sup>84</sup>,
- Krosno nad Odrą (9 parafii) – dziekan ks. Franciszek Nowacki<sup>85</sup>,
- Lębork (10 parafii) – dziekan ks. Marian Gryszel<sup>86</sup>,
- Myślibórz (13 parafii) – p.o. dziekana ks. Franciszek Krajewski<sup>87</sup>,
- Nowogard (13 parafii) – p.o. dziekana ks. Stanisław Rut<sup>88</sup>,
- Piła (9 parafii) – p.o. dziekana ks. Stanisław Halagiera<sup>89</sup>,
- Pszczew (11 parafii) – dziekan ks. Paweł Mikulski<sup>90</sup>,

---

<sup>76</sup> SDG, s. 63.

<sup>77</sup> Tamże, s. 69.

<sup>78</sup> Tamże, s. 79.

<sup>79</sup> Tamże, s. 87.

<sup>80</sup> Tamże, s. 97.

<sup>81</sup> Tamże, s. 103.

<sup>82</sup> Tamże, s. 117.

<sup>83</sup> Tamże, s. 129.

<sup>84</sup> Tamże, s. 141.

<sup>85</sup> Tamże, s. 151.

<sup>86</sup> Tamże, s. 159.

<sup>87</sup> Tamże, s. 167.

<sup>88</sup> Tamże, s. 177.

<sup>89</sup> Tamże, s. 191.

<sup>90</sup> Tamże, s. 197.

Rzepin (14 parafii) – dziekan ks. Kazimierz Terlecki<sup>91</sup>,  
Sławno (11 parafii) – dziekan ks. Piotr Podejko<sup>92</sup>,  
Słupsk (16 parafii) – dziekan ks. Karol Chmielewski<sup>93</sup>,  
Stargard Szczeciński (20 parafii) – dziekan ks. Edmund Malich<sup>94</sup>,  
Strzelce Kajeńskie (12 parafii) – dziekan ks. Stefan Zagrodzki<sup>95</sup>,  
Szczecin Miasto (19 parafii) – dziekan ks. Zygmunt Szelązek<sup>96</sup>,  
Szczecin Powiat (7 parafii) – dziekan ks. Andrzej Glapiński<sup>97</sup>,  
Szczecinek (13 parafii) – dziekan ks. Piotr Zawora<sup>98</sup>,  
Świdwin (13 parafii) – dziekan ks. Szymon Grodzki<sup>99</sup>,  
Świebodzin (9 parafii) – dziekan ks. Piotr Janik<sup>100</sup>,  
Wałcz (19 parafii) – dziekan ks. Bernard Zawada<sup>101</sup>,  
Wschowa (13 parafii) – dziekan ks. Feliks Galisz<sup>102</sup>,  
Zielona Góra (13 parafii) – dziekan ks. Kazimierz Michalski<sup>103</sup>,  
Złotów (10 parafii) – dziekan ks. Stanisław Brzęczek<sup>104</sup>.

Później utworzono jeszcze kilka nowych dekanatów. W 1961 r. na terenie ordynariatu gorzowskiego istniało ich 37.

W latach urzędowania ks. inf. mgr. Zygmunta Szelążka każdy dziekan miał składać co roku pisemne sprawozdania z działalności swego dekanatu. Obszerne sprawozdania zostały sporządzone w 1955 r., kiedy obchodzono 10-lecie ordynariatu. Dla księży dziekanów ordynariusz organizował konferencje dziekańskie. Odbywały się one dwa razy w roku w gmachu Wyższego

---

<sup>91</sup> Tamże, s. 207.

<sup>92</sup> Tamże, s. 219.

<sup>93</sup> Tamże, s. 229.

<sup>94</sup> Tamże, s. 241.

<sup>95</sup> Tamże, s. 259.

<sup>96</sup> Tamże, s. 269.

<sup>97</sup> Tamże, s. 281.

<sup>98</sup> Tamże, s. 285.

<sup>99</sup> Tamże, s. 297.

<sup>100</sup> Tamże, s. 309.

<sup>101</sup> Tamże, s. 317.

<sup>102</sup> Tamże, s. 331.

<sup>103</sup> Tamże, s. 339.

<sup>104</sup> Tamże, s. 349.

Seminarium Duchownego w Gorzowie Wlkp. Ks. inf. mgr Zygmunt Szelażek przykładał ogromną wagę do poziomu tych spotkań, wiedząc, jak ogromną rolę spełniają dziekani w pracy duszpasterskiej. Każdy dziekan powołany przez ordynariusza składał przysięgę służbową.

Ze względu na liczne i odpowiedzialne funkcje, jakie sprawowali dziekani, przydzielano im do pomocy jednego lub dwóch asesorów oraz notariusza dekanalnego. Zadania dziekana zostały dokładnie określone przez ks. inf. dr. Edmunda Nowickiego. Dziekan przewodniczył zwołanym przez siebie kongregacjom i konferencjom dekanalnym, wprowadzał beneficjentów na urząd, kandydatom na urząd proboszczowski wystawiał świadectwo o ich życiu i pracy duszpasterskiej; wystawiał również opinie, gdy dany prezbiter opuszczał dekanat. Zawiadamiał kurię diecezjalną o chorobie kapłana w dekanacie i pisał wspomnienie o zmarłym konfratrze.

W gestii powinności dziekana znajdowały się również następujące sprawy:

- wizytowanie parafii swojego dekanatu (co dwa lata);
- sporządzanie sprawozdania po wizytacji i wysyłanie ich do kurii;
- troska o majątek kościelny;
- odpowiedzialność za kontakty ze szkołami;
- organizowanie misji;
- przeprowadzanie przygotowań do małżeństwa;
- troska o kościoły filialne (remonty kościołów, instalowanie stacji drogi krzyżowej).

#### **2. 4. 2. Parafie, kościoły**

W chwili ustanowienia administracji apostolskiej 15 sierpnia 1945 r. na jej terenie były 142 parafie katolickie. Schematyzm z 1949 r. wymienia 4004 miejscowości należące do administracji. Do 1956 r. erygowano 140 nowych parafii; ks. inf. dr Edmund Nowicki erygował siedem parafii, ks. inf. mgr Tadeusz Załuczowski – 132 parafie, a ks. inf. mgr Zygmunt Szelażek – jedną parafię. Na terenie administracji istniało wiele kościołów, przy których nie rezydował żaden kapłan. Było dużo kościołów filialnych. Niektóre parafie obsługiwały niekiedy 15 takich kościołów; znajdowały się one nieraz na obszarze o promieniu dochodzącym do

50 km. Przed II wojną światową te tereny były opanowane przez protestantyzm; protestanci na terenie ordynariatu mieli 750 gmin; obsługiwali je pastory. Ludność niemiecka, zamieszkująca te tereny przed wojną, została w 85% wysiedlona za Odrę.

Napływowa ludność polska, która osiedliła się na tych terenach, odznaczała się głęboką wiarą i wielką ofiarnością, jeśli chodzi o troskę o świątynie i plebanie. Świątyn niekatolickich było na terenie administracji około 1500. Wiele z nich było zniszczonych lub zdemolowanych; brakowało w nich sprzętów liturgicznych. Należało je przystosować do kultu katolickiego i dokonać w nich gruntownych remontów i przeróbek.

Drugą kategorią kościołów były budynki, które przed reformacją luterąską były świątyniami katolickimi. Po przejściu ich przez protestantów utraciły sakralny, katolicki charakter. Po wojnie, z nakładem ogromnej pracy, przywrócono im dawny wygląd. Do 1951 r. odbudowano na terenie administracji 1274 świątynie i odremontowano około 350 budynków kościelnych, które przeznaczono na plebanie. W okresie od 1949 do 1956 r. na terenie ordynariatu przejęto i zaadoptowano do kultu 156 kościołów. Nie można było w tym czasie budować nowych kościołów, gdyż władze komunistyczne nie zezwalały na tego typu inicjatywy. Z tego względu prace adaptacyjne skupiły się przede wszystkim na przejmowaniu obiektów sakralnych i przeprowadzaniu remontów.

Ten trudny powojenny okres nie sprzyjał również trosce o dzieła sztuki sakralnej. Wiele z nich zostało rozkradzionych, wiele zdewastowanych. Ks. inf. mgr Roman Kostynowicz, który zajmował się konserwacją dzieł sztuki, z wielkim ubolewaniem mówił o stratach w zakresie dzieł sztuki w kościołach. Jako przykład niewłaściwej adaptacji kościołów poprotestanckich podał niszczenie ambon w tych świątyniach<sup>105</sup>. Bywały wypadki, że w kościołach poprotestanckich próbowano urządzać magazyny, stajnie; niekiedy te świątynie zamieniano na inne obiekty, niezwiązane z sakralnym charakterem.

Władze komunistyczne utrudniały tworzenie nowych parafii i przejmowanie nieużywanych dotąd kościołów<sup>106</sup>. Na naradzie władz partyjno-państwowych

<sup>105</sup> AWA, *Wywiad z księdzem inf. mgrem Romanem Kostynowiczem*.

<sup>106</sup> K. Kowalczyk, *W walce o rząd dusz. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim w latach 1945-1956*, Szczecin 2003, s. 18.

24 marca 1955 r. w Zielonej Górze podjęto postanowienie, aby nie przekazywać nieczynnych kościołów kurii diecezjalnej w Gorzowie Wlkp. Zabroniono również erygowania nowych parafii. Władze państwowe – dla uzyskania materiałów budowlanych – doprowadziły do rozbiórki wielu obiektów sakralnych. W tym czasie materiał budowlany był towarem deficytowym. Funkcjonowanie parafii łączyło się w latach 1945-1989 z wielkim wysiłkiem księży. Napotykali oni nieraz na wielkie trudności ze strony władz partyjno-państwowych. Odbudowa kościołów i plebanii po zniszczeniach wojennych wymagała od kapłanów hartu ducha oraz licznych wyrzeczeń. Ks. inf. mgr Zygmunt Szelażek, widząc trudne warunki egzystencjalne księży na plebaniach, zgodził się na przeznaczenie części kasy parafialnej na umeblowanie pomieszczeń, które zamieszkiwali księża. Choć nie mógł erygować nowych parafii, to jednak wykazywał ogromną aktywność we wszystkich dziedzinach życia religijnego. Unikał on otwartych konfliktów z władzami państwowymi. Dzięki temu udało mu się zachować *status quo* i zorganizować – na miarę swych możliwości – aktywną pracę duszpasterską.

*ks. dr Rafał Mocny*

*Duszpasterz Akademicki w Słubicach*